

Kim są prawdziwi superbohaterowie?

# Zwyczajni niezwyčajni

**P**rzez kilka ostatnich dni myślałam o superbohaterach. Istnieją różne rodzaje superbohaterów. Część przybyła do nas z innych planet i dysponuje nadnaturalnymi zdolnościami. Inni korzystają z najnowszych technologii i przebiegłości, walcząc w ten sposób z czarnymi charakterami, którym marzy się zagłada Ziemi. Noszą kolorowe kostiumy, spoglądają na nas z kart komiksów, z ekranów telewizorów i kin. Lubię superbohaterów, ale to nie o nich tak naprawdę myślałam - chodziło mi o prawdziwych bohaterów, na których natykamy się każdego dnia.

Według słownikowej definicji, superbohater to osoba dysponująca nadnaturalnymi, często magicznymi mocami, występująca w komiksach i serialach telewizyjnych.

Wraz z przyjaciółmi cierpimy na dystrofię mięśni. Nie walczymy z nikczemnikami i z przestępczością. Nie dysponujemy magicznymi mocami i rentgenem w oczach. Moi przyjaciele to bohaterowie innego rodzaju. Każdego dnia musimy stawiać czoło postępującej, wyniszczającej chorobie. Niektórzy superbohaterowie mają sztuczne części ciała i przemieszczają się za pomocą specjalnych pojazdów. My mamy wózki, tracheotomie i używamy respiratorów. Możemy nawet kierować naszymi wózkami za pomocą światłowodów, a komputerom komendy wydajemy głosem. Można powiedzieć, że to coś nadzwyczajnego, że to magia.

Zamiast dokonywać nadludzkich czynów, żyjemy własnym życiem i nie poddajemy się chorobie. Jesteśmy poddawani ciężkim próbom – zapadamy na zapalenie płuc, trafiaamy do szpitala, jesteśmy operowani. Jak superbohaterowie, którzy nauczyli się korzystać ze swoich mocy, wiemy, jak żyć z naszą niepełnosprawnością i wyzwaniem, które przed nami stawia.

Definicja bohatera: osoba o wielkiej odwadze oraz umiejętnościach, podziwiana za nadzwyczajne czyny i szlachetne cechy, uważana za wzór lub ideał.

**T**akimi właśnie widzę moich przyjaciół. Jesteśmy jak Fantastyczna Czwórka czy X-Men. Grupa ludzi, którzy, jak wszyscy, starają się cieszyć życiem. Nasze doświadczenia podobne są tym, które stają się udziałem superbohaterów – ich moce także czasem wydają im się przekleństwem, a czasami błogosławieństwem. I choć sami nie uważamy się za bohaterów, to wielu ludzi z pewnością odczuwa inspirację, widząc jak żyjemy pomimo trapiących nas chorób.

Komiksowi superbohaterowie wydają się nie odczuwać strachu, dysponują nadludzką siłą i potęgą. Prawdziwy bohater to po prostu zwykły człowiek, który znalazł się w wyjątkowych okolicznościach, i zmuszony jest radzić sobie najlepiej jak to możliwe.

Oprac. M. Iwańczuk